

i materialnych jego zasobów, podjął te śmiały inicjatywę. Powiedzieliśmy — poklask jednogłośnie — lecz przynajmniej, żeśmy się posunęli do daleka. Bonapartyści a przynajmniej najbardziej wojownicze ich hufce dotąd otwarcie z wystawy powszechnej drwinkują. W konwulsyjną wściekłość wprowadza ich sama myśl, że rzeczpospolita jest już dość osiadła i stateczna, aby się pokusić i zdobyć na wystawę. Z wspomnieniem wystawy wiąże się bowiem dla nich urok ostatnich lat cesarstwa, wtedy na zenicie potęgi i chwały ugłaszającego z bezprzekładnym przepychem wszechmonarchów i wszechludy. Robią poniekąd z wystawy monopol cesarstwa, w obecnej widzą bezbożny zamach na pogrobowa jego pamięć. W istocie, gdyby się drugie cesarstwo na kartach dziejów było wpisało tylko takimi pokojowymi tryumfami, byłoby może mogło przewodzić jeszcze nie jednej wystawie, ale o inne kusząc się laury, i te w dodatku straciło. Mniejsza zresztą o te pokątne gniewy i swary. W obec zgromadzonych wystawców starego i nowego świata Francja stanie do pokojowych zapasów gotowa i w całym swym potężnym rynsztunku. Zawiść jednych a poklask drugich zawczasu wróżyć jej można.

Ze wystawa powszechna przyjdzie do skutku, nikt już dzisiaj wątpić nie ma prawa. Czy się uda? to inne pytanie. Chociaż mniej stanowczo ale silnie wszakże oświadczyć się twierdząco. Skończona dziś na Wschodzie wojna pozwala tuzzyć, że podczas gdy nad Sekwaną narody podają sobie dłoń bratnią, na drugim krańcu Europy rzeź ustanie bezowocna i że w braku pokoju rozejm przynajmniej czasowy nastąpi. To ogólne ukojenie ważniejszych żywiołów nie może jak korzystnie na napływ wędrowców oddziaływać i jedną więcej dać szansę wystawie. Lecz nawet w tym razie, gdyby przyszło do wojny — a nie jest to zdaniem naszym bynajmniej — wystawa uda się mimo tego. Francja jest centralną strefą na gościu ludzkości, i kłopotliwie domowe swe ognisko opuści, prędzej czy później do drzwi jej na ościel otwartych zapuka. Paryż, sam przez się dla cudzoziemców ciekawy i pociągny, ciekawszym jeszcze i pociągniejszym jest stanie przez wystawę. Nie jedni, to drudzy przybędą goście. Statystyk jakis obliczył już na przód, że Paryż da 4.000.000 odwiedzających wystawę, Francja 8.000.000, Europa 12.000.000, Ameryka, Azja, Oceania razem 6.000.000, co daje 30.000.000 biletów wejścia, a licząc je po franku, już trzydzieści milionów franków do kas rządowych z tego tytułu wpłynie. Całkowite koszty wystawy wynoszą wprawdzie czterdzieści milionów, lecz te dziesięć brakujących milionów z łatwością znaleźć będzie można ze sprzedaży materiałów wystawowych. Więcej niż połowa tej sumy znajdzie się w zakupie pałacu, zbudowanego na Trocadero, przez municypalność Paryża, która gmach ten zachować pragnie. Lecz mniejsza o to. Chociażby nawet napływ gości mniejszym był, niż przypuszczać można, i gdyby kasa rządowa pewien niedobór zarejestrować miała, kraj mimo tego korzyść odnieść widoczna przez pomnożony obieg na drogach żelaznych i zwiększony ruch handlowy, przez ogrom zakupów i obrotów. Nie można być pod tym względem sprzecznym zdania: finansowo i skarbowo jest wystawa dla Francji bardzo korzystnym przedsięwzięciem.

Ale nie wolno wystawę powszechną takim ciasnym miernym probierzem, nie wolno oceniać jej jedynie kiesz, i pytaniami, azali się lepiej lub gorzej opłaci, azali mniej lub więcej restauratorów i blawników wzbogaci. Nie. W czem innem humanitarne jej znaczenie i historyczna doniosłość. Zadaniem jej — zespolenie różnorodnych dążeń ludzkości w jedną promienistą tęczę, odzwierciedlenie chwili obecnej w niezliczonych jej przejawach, — oświecenie zacofanych, pokrzepienie słabych, uznanie zasług, uświetnienie wybitnych. Nic bardziej, jak wystawa powszechna nie wiąże z sobą narodów i jednych do drugich nie zbliża. Nic bardziej postępu nie uwidocznia i sprawie ogólnego rozwoju bliżej nie służy. Gdyby nasze stulecie nie innego nie utworzyło, jak tę normalną organizację wystaw powszechnych, jużby się dobrze wszechdziejom zaśluszyło. Nasz poprzednik, wiek XVIII chełpił się miał prawo z postawienia wielkiej cywilizacyjnej zasady tolerancji, która jemu niezaprzeczenie istnienie swe we wszystkich dziedzinach zawdzięcza. — Wiek XIX, nad tolerancją, przyniósł bierny, przełożył zasadę dodatnią solidarności. Z narodami narody, ze społeczeństwami społeczeństwa, z interesami interesami pokumane są dzisiaj i pobratane ściśle; skra płomienna rozumieona na jednym krańcu półkuli tak szybko ogień rozlitć potrafi na przeciwnym biegunie; każda zdobycz postępu, każde naukowe odkrycie tak głośno się rozlega na klawisz ludzkości, że nie można już w wątpliwość podać węzłów, co łączą potomków legendowego Adama. Im więcej będzie wystaw powszechnych, tym ściślej sojuszy między społeczeństwami się zwiąże, tym mniej będzie możliwości do krwawych między ludzkością zatargów, tym szybszymi będą kroki na drodze oświaty i reform publicznych, tym zwaśnionym będzie postęp. Pod tym ostatnim jednak względem zdania się dzielą i wiele pierwszorzędnych umysłów twierdzi, że jeżeli wystawy są niezbędnymi, to znowu zbytnia ich liczba przestaje być korzystną. Mimo szybkości, z jaką w dzisiejszej epoce biegną jedne z drugimi odkrycia, wynalazki i ulepszenia, przewrót w nich jednakże nie jest tak gwałtownym, aby co pięć lub sześć lat nową trzeba było urządzać i aby się spodziewać po niej tego rodzaju objawienia, jakie się zlało na cywilizowane społeczeństwa w czasie pierwszych wystaw. Jest wiele słuszności w tym zdaniu. Gdy się jednak rozważy, że w ostatnich kilku miesiącach wielkie wynalazki spływały się jak z rękawa: telefon, fonograf, krystalizacja gazów, że już o innych nie wspomnę, można twierdzić, że taki konkursowy popis ludzkości może się bez żadnej straty sił produkcyjnych co dziesięć lat powtarzać.

Ogólne te uwagi zabrały mi miejsce do pogadanki mojej przeznaczone i zapóźno już dzisiaj do gmachu wystawy was zaprowadzić. Odłóżmy to więc do przyszłego razu.

Sprawa wschodnia.

Prąd pokojowy, który powstał w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, jest ciągle znamięm obecnego położenia. W tym duchu opiewają telegramy, a informacje dzienników zagranicznych brzmią również pokojowo.

W Wiedniu i Londynie objawił się niemal równocześnie ów prąd pokojowy. W Londynie obudził się miał li skutkiem zachowania się i niejasności polityki gabinetu wiedeńskiego, a zwrot ten zaszyły w Londynie oddziały znowu na Wiedeń i dodał otuchy tym, którzy są tam przeciwni zerwaniu z Rosją a to tak dalece, że dzisiaj pracują w Wiedniu gorliwie nad tem, aby przywieść Austrię do przynajmniej z Rosją. Zwolennicy tego zdania powiadają: „że na Anglię nie można liczyć; ona wolała wojnę rosyjską, bo się nie zgo-

na kongresie, bo do niego przywiązuje wielkie nadzieje i dla tego trzyma się go, jak to mówią, rękami i nogami.

Ostatnie wiadomości z Petersburga świadczą, że w tamtejszych kołach urzędowych zaczyna się pomału cofać, zachowanie się Austrii może ułatwić cofnięcie się i ograniczyć je do kwestyi formy.

Urzędowy organ ambasady austriackiej w Londynie Easterd Budget zamieszcza z Petersburga korespondencją, w której stanowczo zaprzeczono, jakoby w Rosji panował duch wojowniczy. Masy narodu rosyjskiego nie mają żadnego wyobrażenia o sytuacji, w jakiej się Rosja obecnie znajduje; wykształceni klasy znużone są już wojną, okropny zaś stan materialnych stosunków w Rosji nie wzbudza w żadnych sferach entuzjazmu wojennego.

Inaczej zapatruje się na rzeczy prasa rosyjska. Robi ona gorzkie rządowi wymówki, że posyła swych dyplomatów, jak gdyby gołębie z różeczką oliwną do stolic europejskich, daje pozory, że dla Rosji pokój jest niezmierznie pożądanym, że ona wojny nie może prowadzić, „gdy tymczasem nie tak jest, bo cała Rosja czuje, że wojna być musi i nie boi się jej wcale.“ Prasa ta uderza gwałtownie na Austrię. Na dowód zaś, że „Rosja nie może liczyć na przychylność Austrii“ przytaczają St. Pet. Wied. słowa, wyrzeczone jakoby przez Ignatiewa po powrocie z Wiednia w obec „pewnej osoby, upoważnionej do powtarzania tych słów.“ Jenerał Ignatiew miał powiedzieć: „Nastroj wojowniczy Anglii oddziaływał tak wyraźnie na Austrię, że na nikogo już w Wiedniu liczyć nie można. Usposobienie nieprzyjazne dla Rosji i wojownicze opanowało wszystkich, nawet partya wojskowa z arcyksięciem Albrechtem na czele nie jest mu obcą. Wszyscy utrzymują, żeśmy ich oszukali, i wszyscy srożą się na nas... To też jedyną korzyścią, jaką odniosłem z podróży mojej do Wiednia, jest to, że zbadał gruntownie panujący tam duch, i upewniłem się, że jeżeli Austrija nie rozpocznie z nami wojny na własną rękę, to prędzej lub później przyłączy się do wojny, którą rozpocznie Anglia.“

Z Pery piszą pod dniem 31 marca do K.öln. Z t.g.: Rosyjska okupacja Carogrodu stała się niemal faktem; nastąpiła atoli w sposób pokojowy, w którym Anglii nie mogą dopatrywać się pogwałcenia ich programu neutralności. Wszędzie Rosyianie i Rosyjanie! Gdzie spojrzeć, spotkać się można tylko z uniformami rosyjskimi lub z twarzami z wybitnym piętnem rosyjskim. Wszystkie hotele i zajazdy przepełnione nimi, zwłaszcza na Perze w pobliżu gmachu ambasady rosyjskiej; plac przed tym gmachem nabit bezustannie publicznością, pragnącą spotkać się twarz w twarz z w. księciem. Rosyjanie zdobyli sobie sympatya jedynie u hotelistów, którzy drą nielitościwie swych gości, niemniej u właścicieli teatrzyków, domów gry i składów z męską garderobą. „Kawiarne muzyczne“ nigdy tak dobrych nie robiły interesów jak obecnie; nawet za czasu pożyczek zagranicznych, gdy Carogród był formalnie zasypany złotem. W każdej z tych kawiarni znajduje się ruleta umieszczona w tylnych pokojach. Rosyjanie mnóstwo tracą tutaj pieniądze; na własne widziadło oczy, jak jeden oficer od kozaków przegrał w 10 minutach 200 napoleondorów. Pera przybrała skutkiem tego odmienną zupełnie fizjognomię. Z przybyciem Rosyan zmogła się atoli niesłychanie drożyzna. Cena oka mięsa, które kosztowało dotychczas 10 p., podniosła się naraz do 30 p. a cena żywności podnosi się ciągle.

Ponieważ rząd turecki przeprowadza obecnie, odpowiednio do zmieniających okoliczności, redukcją urzędników, przeto można sobie wystawić nędgę, w jakiej znajdują się urzędnicy W. Porty, źle w ogóle płatni. Rozumie się samo przez się, że ci wszyscy, którym przeszłość nie każe trzymać się z dala od Rosyan, starają się zbliżyć do nich i otrzymać odpowiednie zajęcia w Nowej Bułgarii. Są to po większej części dawniejsi urzędnicy bułgarscy W. Porty. Jak wiadomo, urzędnicy ci zostali po bitwie pod Karabunarem z powodu, że W. Porta im nie ufała, wydaleniu ze służby. Obecnie niestety taką samą nieufność okazują im także ich pobratymcy. Rosyjanie odrzucili szorstko ich usługi. Do tej chwili zresztą nie wiele zrobiono dla zorganizowania Bułgarii. Od śmierci ks. Czerkaskiego utknęła maszynerya. Do Bułgarów wydano odezwę z zawiadomieniem, że tymczasowo pozostaje wszystko po staremu, ma jeno być zniesionem pogłównie, uwalniające od służby wojskowej. Dziesięcina będzie i nadal ściągana, zniesienie jej nastąpi dopiero w przyszłych latach. Nic też nie zrobiono dla zwolnienia zebrań notabłów. Wiele przytęm nasuwa się pytań; najważniejszym jest, kto są ci notabły? Czy zamianuje ich Rosja lub też ustanowi ich naród bułgarski? Kto będzie dalej kandydatem do tronu bułgarskiego? Bułgarzy sami przyznają, że do tego stopnia nie mają pojęcia okandydatów do tronu, że przyjmą każdego, kogo im zaproponują. Kandydatura ks. Reussa, o której dość głośno mówiono, zesłała na drugi plan. Ks. Battenbergski zaś najmniejszej nie okazuje ochoty do przyjęcia korony bułgarskiej. Skutkiem tego pojawiają się coraz to nowe kandydatury, między innymi także jenerała Ignatiewa i księcia angielskiego. Jedno jest pewne, że Rosja nie zaprzęta sobie w chwili obecnej bynajmniej głowy przyszłym księciem bułgarskim. Położenie zanadto jest wojownicze a egzytencya księstwa z drugiej strony zanadto w obec groźnych zwłok problematyczną, by miano zabawiać się podobnymi rzeczami.

Postanowienia rządu serbskiego zmieniają się z dnia na dzień. Gdy przed tygodniem donoszono o rozpuszczeniu większej części rezerwy serbskiej, zapowiadając obecnie z Białogrodu nie tylko natychmiastowe zebranie się rezerwy, lecz donoszą, że 15 batalionów należących do kadu korpusu jaworskiego, otrzymało przeznaczenie nad Sawę i Drynę. Tym sposobem sprawdziły się wieści przed dwoma tygodniami obiegające, o zamiarze Serbii skoncentrowania sił większych nad granicą austriacką. W Bośni antyaustracka agitacja serbska, gdyby wierzyć pismom wiedeńskim, na coraz większą rozwija się skalę. Broszury w wielkiej liczbie między ludnością rozrzucone w najmutniejszemu świetle usiłują przedstawić los prowincji w razie przyłączenia jej do Austro-Węgier.

Fremdenblatt otrzymał następujący telegram z Syru z 6 bm.: „Rząd grecki zapytany przez Anglię, jaką siłę zbrojną mógłby wystawić na wypadek wojny, odpowiedzieć miał, że wysłać mógłby 50.000 ludzi zaraz a drugie tyle w ciągu miesiąca, gdyby nie brak pieniędzy i broni!“

Z Bombaju donoszą, że rząd indyjski dla zabezpieczenia kraju od inwazyi urządził nad Indem obóz ufortyfikowany. Pod Lahore, Delhi i w innych punktach koncentrują się znaczne siły zbrojne.

sprawy wschodniej dochodzą nas następujące

Londyn, 9 kwietnia. Z wiarogodnego zape-
wiania źródła, że Achmed Vefik pasza pozostaje dzięki
wpływowi Layarda, prezesem gabinetu. Daily Tele-
graph donosi, że Rosyjanie poruszają niebo i ziemię,
aby nakłonić Turków do wydania im brzegów Bosforu;
z niemiejszą natarczywością domagają się wydania pod
jakimś pozorem kilku pancerników. Rosyjscy mary-
narze przybyli już, aby objąć te okręta. Kordon wojsk
tureckich do koła Carogrodu już ukończony. Wojska
silnie się oszańcowali i mają w swem posiadaniu wszy-
stkie stanowiska panujące nad Bosforem.

Petersburg, 8 kwietnia. Jenerał Totleben od-
jechał do San-Stefano.

Odesa, 9 kwietnia. Przygotowania do zwolania
obrony krajowej i zorganizowanie drużyn już ukończone.
Gubernia chersońska wystawi 3123 ludzi obrony krajowej
i 704 rezerwistów.

Bukareszt, 9 kwietnia. Z Petersburga nadeszły
tutaj uspakajające wyjaśnienia w kwestyi odstąpienia Bes-
arabii.

Berlin, 9 kwietnia. Potwierdza się, że Austrija
uznała w obec Rumunii charakter europejski sprawy bes-
arabskiej nie biorąc na się jednakże z góry żadnego zobowiązania co do sposobu jej rozwiązania.

Bukareszt, 9 kwietnia. Wysoko oficjalny Ro-
manul twierdzi, że rząd austriacki przyrzekł Rumu-
nii pomoc pod warunkiem, że Rumunia porobi na rzecz
Austrii pewne handlowe ustępstwa.

Ateny, 9 kwietnia. Rząd grecki wystosował notę
do mocarstw, w której protestuje przeciw spełnianiu
przez wojska tureckie w tureckich prowincjach nadgra-
nicznych okrucieństwom.

Warna, 8 kwietnia. Szumla, wszystkie jej forty
i wysunięty fort Strandza są dotąd jeszcze zajęte przez
wojska tureckie pod dowództwem Fazli paszy; również
położone nad koleją żelazną punkta: Prawady, Kaspician
i Gubedze. Dwa pierwsze mają załogi mieszane z Ros-
yan i Turków. I tutaj jeszcze, w Warnie, znajdują się
liczne oddziały tureckie i egipskie. Oprócz kilku rot
piechoty i oddziału saperów rosyjskich, przybyłych do
Serdartabii, nie ma tu jeszcze Rosyan; nie podjęto też
prawie żadnych przygotowań do wycofania wojsk ture-
ckich, znajdujących się w czworoboku fortei. Na czele
cywilnej administracji sandżaku stoi ciągle muszaszeryf
Fachry bey, któremu tylko dodano do pomocy komisją
z poważniejszych obywateli bułgarskich i greckich.

Peszt, 8 kwietnia. Egypci otrzymali z Ca-
rogradu depeszę prywatną, która zaznacza, iż miejscowe
koła rządowe uważają wojnę jako nieuniknioną. Okręta
angielskie obserwują systematycznie każde poruszenie
wojsk rosyjskich, których najmniejsze posunięcie ma być
dla statków angielskich zapowiedzią dalszych akcji. —
Nocami krążą liczne łodzie angielskie dla przeszkodze-
nia ewentualnemu zakładaniu torpedów przez Rosyan.
Gromadzą znaczny materiał wojenny na wyspach Tenedos,
Mitylena i Chios, połączonych drutem z Galipolisem.
Udał się tam wczoraj wice admirał angielski dla prze-
jrzenia portów tureckich.

NIEMCY.

* Berlin, 9 kwietnia. Parlament obradował na
dzisiejszym posiedzeniu nad projektem dotyczącym środ-
ków ostrożności przeciw zarazie bydła. Między innymi
grozi projekt karą więzienia karnego aż do lat pięciu
temu, kto w chęci zysku omija zakaz wwozu bydła z
zagranicy w razie zarazy. Poseł Struckmann pragnie
złożenia tego przepisu projektu i wnosi, aby obok
więzienia karnego zamieszczono karę zwykłego więzie-
nia aż do sześciu miesięcy w razie łagodzących okolicz-
ności. Poseł Lasker życzy sobie unormowania najniższej
kary na trzy miesiące, do czego też przychylił się pa-
lament, lubo nieznaczna większością głosów, bo przyjął
wniosek posła Laskera 115 głosami przeciw 113. Na-
stępnie przyjęto cały projekt rządowy bez żadnej zmiany.
Dalej po załatwieniu kilku sprawozdań komisji długów
państwa, które przyjęło bez dyskusji, przekazując je ko-
misji obrachunkowej, przeszedł parlament do obrad nad
petycjami, z których przedewszystkiem zasługuje na po-
niesienie petycja okręgów granicznych z Rosją. Okręgi
te mające załogi wojskowe rozstawione nad granicą dla
przeszkodzenia przemycaniu bydła z Rosji, uważają się
na wielkie ztąd niekorzyści i domagają się większego
wynagrodzenia z kasy państwa za inkwaterunek. Pety-
cję tę przekazał parlament kanclerzowi do uwzględnienia.

W kołach parlamentarnych podniesiono w ostatnim
czasie myśl — pisze dzisiejsza Kreuz-Ztg. — za-
interpelowania na nowo rząd w sprawie wschodniej.
Myśl ta jednakże napotkała zaraz na wstępie i napotyka
ciągle jeszcze na wielką opozycję. tak że jej urzeczywie-
śnienie wielce jest wątpliwe. Utrzymują powszechnie,
że ks. Bismarck obok zachowania zupełnej neutralności
ma baczne oko na interesy Niemiec pod wszelakim
względem, dla czego koła parlamentarne nie mają naj-
mniejszej ochoty ządania od ks. Bismarcka nowych wy-
jaśnień w sprawie wschodniej.

W kołach parlamentarnych utrzymują równocześnie,
że powiąteczna sesja parlamentarna nie potrwa dłużej
nad dwa tygodnie, gdyż Rada związkowa nie myśli prócz
projektu tabacznego wystąpić z innym donioślejszym
projektem.

O obecnym stosunku stronnictwa postępowego do
frakcji narodowo-liberalnej rozpisuje się National-
Liberal Correspondenz, jak następuje: „W
ostatnich tygodniach zajmowała się znowu prasa żywo
stosunkiem narodowców do postępowców. Rzeczy zaś
przedstawiano tak, że stronnictwo narodowo-liberalne po
rozbięciu się układow z ks. Bismarckiem zaczęło się
przechylać ku stronnictwu postępowemu, co nie ma za-
dług podstawy. Bo jeżeli stronnictwo narodowo-liberalne
miało wedle prasy zrobić zasadniczy zwrot, to jest to
fałszem i nie ma zresztą najmniejszego sensu. Stronni-
ctwo narodowo-liberalne łączyła zawsze z frakcją po-
stępową wspólność gruntu, a rozdzielał je doktry-
nerski radykalizm, który w stronnictwie postępo-
wem to mniej — to więcej przewodził. Nie mo-
żemy się dopatrzeć niczego — coby wskazywało
na zmianę w ostatnim czasie w tej mierze. Stronnictwo
narodowo-liberalne nigdy nie opuściło tego wspólnego
gruntu, a więc nie miało racji powracać do niego. Nie
miało również żadnego powodu przechylać się więcej
ku lewej stronie, ku radykalnym dążnościom. Słowem
stosunek stronnictwa narodowo-liberalnego do frakcji po-
stępowej pozostaje takim, jakim był dawniej. Gdyby
przy najbliższych wyborach przedsięwzięto systematyczną
kampanię przeciw zasadom liberalnej polityki, to stron-
nictwo narodowo-liberalne z całą energią wystąpiłoby
w obronie tych zasad i życzyłoby sobie mieć w tej walce
sprzymierzeńca w frakcji postępowej. Zyczenie to nie
zawsze ziszczają się dawniej. Gdy krótko przed osta-
tnimi wyborami do pruskiego sejmiku półrządowa prasa
pod przewodem Provinzial Corresp. rozpoczęła
gwałtowną walkę przeciw stronnictwu postępowemu, i
stronnictwu narodowo-liberalnemu postawiono za waru-

nek dalszego porozumienia z rządem be-
wianie z frakcją postępową, głosy stroni-
liberalnego oparły się temu i w należyte
stawiły niesłuszność zarzutów przeciw
stępowemu. Przez wdzięczność za to wy-
wcy przy następnych wyborach do par-
stronnictwu narodowo-liberalnemu z nie-
w naszym życiu politycznym zaciętość. Zapr-
stronnictwu postępowemu zawdzięczać i de-
kcyjne stronnictwa w dniu 10 stycznia 1877 nie-
sły świętego zwycięstwa.“

Jak do W. eser Ztg. donoszą z Berlina, że
trum jak i obadwa liberalne stronnictwa postawio-
sować przeciw każdemu projektowi, któryby mia-
zaprowadzenie monopolu tabacznego.

Cesarz Wilhelm ma się już zupełnie dobrze
karze rzadzi mu, aby się jeszcze przez parę
chraniał.

ANGLIA.

* Londyn, 9 kwietnia. W izbie wy-
czas obrad nad adresem do królowej, odpowiada-
ordzie jej zawiadamiające o zwolnieniu rezer-
ził lord Granville nadzieję, że obecne zawiązki
prowadzą do drugiej wojny krymskiej. Rząd
pozostawił odpowiedzialność za obecne położe-
niem lorda Granville tak Austrii jak i Anglii
dyplomatycznie porażkę. Rosja triumfuje ob-
ma prawo żądać dalszych wyjaśnień od rządu,
wierzy w utrzymanie pokoju, bo takowy leży
sie wszystkich. Niemcy, Francja, Włochy i Ros-
mają, jak się zdaje, ochoty iść z Anglią. Ang-
kazuje niechęci do słusznych i umiarkowanych
swych żądaniach.

Lord Derby oświadcza, że powołanie rezer-
jedynym lub głównym powodem jego ustąpienia
wyczerpano już wszelkie środki dyplomacji?
jest naturalnie trudnem, ale kongres będzie
kiem do wyrażenia uprzednich uchwał mocarstw
niemieckich żywi zawsze wielkie sympatye dla Ros-
Francji nikt nie życzy sobie wznowienia polityki
krymskiej, — Włochy nie pragną również tego
wątpi, aby Anglia mogła liczyć na przyniemi-
stryą. Byłoby to nader śmiałą polityką, że str-
stry, gdyby chciała wdawać się w wojnę z Ros-
zapewnienia sobie neutralności Niemiec. Hon-
nie został dotknięty.

Cairns nie rozumie polityki opozycji, jeżeli
nie wniesie o wotum niezaufania dla rządu. Lon-
występuje przeciw polityce rządu. Lord Carnar-
za za rzecz prawdopodobną, że Rosja zezwoli
ważnienie całego traktatu zawartego z Turcją
zaje na okólnik lorda Salisburego, w którym po-
no, że Anglia pójdzie na kongres z ręką u-
miecia. Polityki takiej nie może popierać. Je-
glia zawiąka się w wojnę, to warunki jej będą
inne od tych, jakie istniały w czasie wojny kry-

Lord Houghton pochwała postępowanie
Książę Argyll zwraca na to uwagę, że kraj za-
woli doprowadzony do położenia, które zamilcz-
parlamentem. Mówca zgadza się w tym z rzą-
protektorat Rosji nad europejskimi prowincjami
cy daje powód do głębszego zastanowienia, ale
o tem, że sprawa wschodnia może być uregulowa-
Europe. Rząd angielski słusznie żąda przedłoże-
tego traktatu San Stefano, ale Rosja ma wa-
żność wzbraniania się na pozwolenie wystąpienia
ciw któremu partycularnemu punktowi. Gdyby
angielski wystąpił był przeciw Turcji, gdyby
wzbraniała się dotrzymać przejętych na się zobow-
tą samą surowością, co obecnie przeciw Rosji
na nie byłaby wcale wybuchła.

Lord Salisbury nie podziela zdania tych
twierdzą, że dobry rząd w tureckich prowincjach
był jest tylko przy pomocy rosyjskiego rządu
ferencya carogrodzka dostatecznie rękojmię ob-
dobrych rządów tureckich prowincji — a mimo
zburzyła powagi Porty. Nikt nie spodziewał
wartym zostanie taki traktat, jakim jest traktat
Stefano. Rząd angielski, który w lojalny sposo-
wał kongresu, z niechęcią zmuszonym był do po-
nego stanowiska. Mowa lorda Derbygo jest
wną, że czegoś podobnego nie słyszał jeszcze
ministra. Oświadczenia lorda Derbygo sprze-
wszelkim zwyczajom, bo odsłaniają tajemnice
Celem okólnika Salisburego nie było rozdarcie
San Stefano, ale jedynie udowodnienie, że cała
powinien być wzięty pod bliższą uwagę. Pre-
wce środki rządu nie mają wojennego pier-
tylko środkami ostrożności, które nie zawierają
ani zamiaru uchwalenia wojny, ani też pogro-
rego mocarstwa. Salisbury ma wszelki powód
żenia nadziei, że da się uniknąć wojny. Gdyby
mimo to miała wojna wybuchnąć, to liczy Salis-
ducha Anglii, który dopomoże do szczęśliwego
nia wojny.

Po kilku jeszcze uwagach ze strony lordów
lay i Strathuarin przyjęto adres do tronu.

W izbie niższej objaśniał kanclerz North-
rządzenie rządu, dotyczące zwolnienia rezerwy,
przy tem, że środek ten przedsięwzięty został
zaniepokojenia kraju, ale dla przygotowania ar-
niej użyć okazało się niebawem konieczne.
rezerwy nie jest środkiem wojennym, ale tylko
ostrożności. Northcote życzy sobie przedewszyst-
brania się kongresu, któryby uregulował sprawę
dnia. Interes Europy i Rosji wymaga, aby pod-
było dwuznaczność. Pożądaną jest rzeczą, aby
rencyja, na którą rząd liczy, była realną i że
Rosja poniosła bez wątpienia ofiary, ale konie-
nieść należy, że na żądania zawarte w traktacie
Stefano zgodzić się nie można. Jeżeli Anglia
bie, aby Europa wydała swą opinię co do ure-
sprawy wschodniej, to domagała się tylko tego
zgodziła się już Rosja w sierpniu, przeszłego ro-
obecnie jest nadzieja, że zostaną usunięte trudności
ciwające się zebraniu konferencji. Położenie ob-
jest jednakże jeszcze tego rodzaju, że Rosja nie
liła dotąd na dyskusję na kongresie nad całym
tem, ale spodziewać się należy, że Rosja, prze-
się, iż Anglia nie ma samolubnych celów na ob-
stanie po bliższym namyśle na zapatr Bjany
Europy zgodnym jest z żądaniem Anglii
przedłożenia kongresowi całego traktatu San Stefano
Ponieważ jednakże odmówiono Anglii sposobności
lowania sprawy wschodniej na kongresie eu-
prze to musiała przedsięwziąć środki ostrożne
resa Anglii w razie ich zagrożenia, znajdują się
obronę. Obecna polityka Anglii jest tak samo
była przy wnoszeniu o nadzwyczajny kredyt
celu prowokowanie wojny, ale stano-
praw i obowiązków Anglii.

Gladstone nie myśli do adresu
prawki, bo dogodniejszą będzie ku te



Dziś dnia 7 kwietnia o godzinie 11 rano
zasnął w Bogu

Wincenty hr. Szembek

w 69 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Sie-
mianicach dnia 10 bm., o czym donosi
rodzina.



Dnia dzisiejszego rozstała się z tym światem
moja ukochana żona śp.

Marya Łubieńska

w Dolniku pod Krojanką. Ekspozycja odbędzie
się w piątek dnia 12 bm. o godz. 5 po południu,
pogrzeb w sobotę o godz. 11 rano, o czym za-
wiadamia krewnych i przyjaciół w smutku pogra-
żony

Nabożeństwo dla katolików Polaków
w Orzeszkowie dn. 18 kwietnia o 11 godz.

Otwarta posada burmistrza.

Posada tutejszego burmistrza wakuje. Do-
chód jej wynosi wliczenie kosztów biurowych
2325 marek. Kandydaci zechcą przy do-
łączeniu świadectw i biurowych kosztów zgo-
szenia swoje do 15 maja r. na ręce pod-
pisanego.

Oborniki, 4 kwietnia 1878.
Przewodniczący reprezentantów.
F. W. Rakowski.

Wielką Ramotę Horaina

odebrać mogą Szanowni przedpłaćcie-
le w Administracji Dziennika Po-
znańskiego w godzinach urzędo-
wych do południa.

W księgarni J. K. Zupańskiego
jest do nabycia książka pod tytułem:

5 P minus R.

Wielka ramota ze wspomnień ojczystych
spisana przez
Juliana Horaina. Chicago 1877.
Jest to pierwsza polska książka oryginal-
na wydana po za obreębem Europy.
(1905) Cena 4 marki.

Nakładem drukarni J. I. Krasze-
wskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu
wyszło:

Kronika miasta Leszna

skreślił
Stanisław Karwowski.
Wielki okt. str. 117 z rycinami. Cena
4 M.

Pruskiego akcyjnego banku kredytu gruntowego

(Preussische Boden-Credit-Aktien-
Bank)

niechaj nie zaniedbają przeczytać Nr. 10.

Allgemeine Börsen-Zeitung

für
Privat-Capitalisten u. Rentiers.

Numer ten przesyła franko za przesta-
niem 25 fen. w markach pocztowych
podpisana ekspedycja.

Abonament na Allgemeine Börsen-Ztg.

po cenie 1 M. na kwartał przyjmuje ka-
żdy urząd pocztowy.

Nowi Numer na próbę

abonentom otrzymają za prze-
staniem kwitu pocztowego i 10
fen. na frankowanie — wydane aż do
końca bież. kwartału numer bezpłatnie.
Numer na próbę przesyła na zamówie-
nia na kartce pocztowej i z odpowie-
dzą — za frankowanie —
bezpłatnie i franko

Ekspedycja
Allgemeine Börsen-Zeitung,
Berlin, S. W.

Leipzigerstrasse 50.

Delirium tremens oraz opilstwo leczy pod gwarancją i bez wiedzy poeynta,
Th. Konetzky, handel drogerii i ziół w Berlinie N., Bernauerstrasse
99. Tysiące zadowolonych mojemu wynalazkowi pewny skutek, jak tego dowodzą wiarogod-
ne świadectwa.

1878

Nowości literackie

1878

księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Rittner prof. Dr. E. Prawo kościelne katolickie, tom I. z
przedpłatą M. 3 na tom II. [całe dzieło 2 tomy M. 12.]
1,12 M.
Dr. A. toni J... Opowiadania historyczne [Pod polską
językiem. Książę Sarmacy. Odwiedziny monarsze. Na
kresach. Dwór Tulczyński. Losy pięknej kobiety. Ty-
na w końcu XVIII wieku. Wydanie drugie 6 M.
— Nowe opowiadania historyczne. [Pod krzyżem. Losy
kresowego miasteczka Wartabiet. Zemsta kozacza.
Porwanie króla. Niedoszłe legiony. 6 M.
Pamiętniki Jana Chryzostoma z Goslauca. Paska
[1656—1688.] Wydanie do druku uporządkowane przez
Dr. Z. Węglewskiego. [Biblioteka polska tom XI. 3,50 M.]

Niemcewicz J. U. Jan z Tęczyna [Biblioteka polska tom XII.
3,50 M.
Schmitt H. Kilka myśli na czasie w sprawach publicznych
1,0 M.
Aleksander hr. Wielopolski. Margrabia Gonzaga Mys-
kowski przez A. G. 1 M.
Wilezyński A. Siostra mojej żony. 5 M.
— Fotografie społeczne. 3 tomy 11 M.
Schwartz Z. M. Pan z rodu i kobieta z gminu, powieść,
przekład ze szwedzkiego 3 tomy 7,50 M.
Z teki wiejskiego szlachetca [aforyzmy] 3 M.
Zwierciadło głupstwa powieść napisał Ignotus 6 M.

Powieści, poezye, pamiętniki, podróże Jajka wielkanocne po bajecznie zniżonej cenie.

Serya IIga.
1. Borkowski Hr. Dunin, Pisma. Lwów, dzieło to zawiera zbiór poezyi najznakomitszych
pisarzy polskich, j. t. Brodzińskiego, Chodźki, Goszczyńskiego, Karpińskiego, Klo-
nowicza, Kochanowskiego, Krasickiego, Mickiewicza i t. d. zamiast 12 M. tylko 3 M.
2. F. S. Dmochowski, moje wspomnienia od r. 1806 — 1830 zamiast 4 M., 1,50 M.
3. Bolesławita, Tułacz, 3 tomy zamiast 18 M., 9 M.
4. Dante Alighieri, Boska komedia tłum. J. Kossaka z ilustracyami zamiast 20 M. 11 M.
5. Humboldt, Podróże, 4 tomy zamiast 24 M. 9 M.
6. Kaczkowski, Bajronista 3 tomy zamiast 18,50 M., 7 M.
7. Korzeniowski, Tadeusz Bezimienny, 3 tomy zamiast 9 M., 5 M.
8. Kraszewski, Caprea i Roma, 2 tomy zamiast 9 M. 4,50 M.
9. Kraszewski, Dzień dzisiejszy, Paryż, zamiast 1 M. 60 fen.
10. — Nieboska komedia Paryż zamiast 2,50 M. 1,20 M.
11. — Noc letnia Paryż zamiast 1,50 M., 75 fen.
12. Niedokończony poemat Paryż zamiast 3 M. 1,20 M.
13. Słowacki, Jan Bielecki z ilustracyami Kossaka zamiast 5 M., 1,75 M.
14. Pol, Pachole hetmański, 2 tomy zamiast 6 M. 1,50 M.
15. Syrokoma, Margier, poemat, zamiast 7,50 M., 3 M.
16. — Nocleg hetmański zamiast 5 M. 1,50 M.
17. — Poezycie ostatniej godziny zamiast 3 M. 1,50 M.
18. — Stare wrota zamiast 4,50 M. 4,50 M., 1,75 M.
19. — Staropolskie Rotaty zamiast 1,50 M. 50 fen.
20. — Wielki czwartek zamiast 3,50 M., 1,20 M.
Cena sklepowa powyższych 30 tomów wyborowych dzieł wynosi 153,50 M. zniżona
66,45 M. Kto całą seryą nabywa, płaci zamiast 66,45 M. tylko 58 M. a więc tylko
blisko 1/4 część wartości. Pojedynczo także po cenie wyżej zniżonej dzieła te nabywać można.
Księgarnia i antykwarnia E. Calliera w Poznaniu.

Handel win B. FRIEDLAND

Rynek 10 (1904)
poleca swój skład win węgierskich z najlepszych, lat tak-
że wina czerwone, reńskie, szampańskie, portwein, madere,
oryginalny Cognac, arak de Batavia po najtańszych cenach.

BARANKI i jajka wielkanocne z cukru,

cukry i czekoladki deserowe, suche francuskie konfi-
rury, cykatę geneńską, maczek kolorowy, kwiatki i przy-
strojenia rozmaite z cukru, owoce w konserwie, soki i gala-
rety owocowe, groszek i szparagi konserwowane, trufle
i szampagnony konserwowane, rodzenki na gałązkach, mi-
gdalki w lupinkach, daktyle i figi, wódki zagraniczne i
krajowe, także gdańską z pod łososia, wina szampańskie, czerw-
ne, francuskie, węgierskie i reńskie w doborowych gatunkach i po
cenach tanich poleca

S. SOBESKI w Bazarze.

Otrzymałem z Kulmbachu (1909)
wyborowe piwo Bock
i polecam takowe.

S. SOBESKI w Bazarze.

TAPIOKA

pana Groult junior w Paryżu,
Ulica St. Apolline Nr. 12.

ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem
smacznym i pożywnym posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale
nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznym
fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej
uczonej rozprawie „o pokarmach do spożycia”, „ludzi używanych” tak określa
własności Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznej
„prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w nieczem nie psuje
bynajmniej smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podobna
zmienia i psuje smak płynów i robi je nieprzyjemnymi.”
Kupujący, którzy żądają będa, aby na każdej paczce znajdowały się cechy pra-
wdziwej czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w Warszawie w magazynach win i łakoci pp. A. Stepkowskiego
i w skądzie mat. apt. O. J. Mrozowskiego.

1000 kóp wysadków sosnowych 1-letnich
1000 — — — — — świrkowych 3-letnich
ma na sprzedaż Dominium Siewkowo p. Wielichowo.
(1900) Zarząd leśny.

Dopp. właścicieli dóbr rycerskich.

Poszukuję dla kilku zamożnych agronomów dzierżawy
dóbr w WKs. Poznańskim i proszę pp. właścicieli, którzy d-
bra swe rycerskie resp. majątki chcą wydzierżawić, aby mi łaskawie
przesłać zechcieli dokładny opis dzierżawy. Największą dyskrety-
zapewniam.

B. Freund

Wrocław, Gartenstrasse 23d.

Restaurant „Alhambra“

róg Starego Rynku i Jezuickiej ulicy poleca
wyborne śniadania, obiady i kolacje, (bif-tyk z poledwicy po 50 fen.)
jako też wszelkie inne ciepłe i zimne potrawy po taniach cenach. Piwo ko-
bylepolkie wprost z browaru i piwo czarne (bock) po 20 fen. szklanka.
(1767) J. E. Zyburski

Drukarnia i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu.

86 —
Dominium Nowydwór
browa (Louisenfelde) potrzebuj-

nauczycie domowego

od 1 maja. Zgłoszenia fran-

Chłopiec

z stosownym wykształceniem
się uczyć handlu korzennego, u-
laza, znajduje miejsce u
F. Siuchnińskiego
w Żninie.

Subjekt,

który się uczył w handlu żelaza, a-
tnieby zmienić swe miejsce od-
później. Łaskawe oferty p. lit. N.
1897 do Eksp. Dzien. Poznań.

Miejsce ogrodnika

jest do objęcia od 1

Dobieszewiczach pod

Warunki dla fachowego
dzo korzystne, do ugod-
wić się potrzeba 14
tego miesiąca.

Dom. Dobieszew

p. Amsee.

Mikołaj Sarnowski

z Dąbrowy p. Dąbrówką

OWC ZAR

zaopatrzony w dobre świadectwa,
miejscu.

Gorzelnik

bezzenny, z dobrimi świadectwami,
wojskowości, po polsku i po niemiec-
wicy, obeznany z najnowszymi sposo-
palania, pragnie od 1 lipca objąć po-
znanego. O łaskawe oferty uprasza
W. H. Daszkiński poste restante.

Gorzelnik,

12 lat przy fachu, będący w gorzelni-
szego rozmiaru, obeznany z najnowsz-
strucą gorzelniczą i nowym sposobem
dziania siodu, przez 6 lat w miejscu i
woliemni swych przyjaciół, co w
cztwami udowodni poszukuje miejsca od
wca rb. Blizsze szczegoly w Eksp. p.
Poznań. p. Nr. 1846.

Gorzelan, kawaler, bię

kilkoletnią praktyką i dobrimi
dectwami, obecnie w miejscu, przy-
kuje posady od 1 lipca rb. Zgłosze-
sub J. X. poste rest. Bük.

W większych dobrach z gorn

może natychmiast być unieszczo-
dwóch wolon arys

za mierną pensją. Zgłoszenia
Nr. 152 przyjmują biuro an-
Haasenstain & Vogler, Poz

Urządnik gospodarc

kawaler, w średnim wieku, z dobrimi
dectwami poszukuje miejsca od 1 lipca,
restante W. M. Bojanowo.

Pisarz gospodarczy

który praktykuje przez 8 lat w zawodzie
spod, a ostatnio 6 lat w jednym z
teczniejszych gospod. zatrudniony, w
je miejsce urzędniaka gospod. gdzieś
trudnić się mogła gospodarstwu domo-
Na żądanie świadectwa resp. rekom-
p. przynępa. O listy uprasza pod adre-
D. M. Opalenie - poste rest.

EKONOM

kawaler 27 lat mający, silny i energij-
obecnie w miejscu, obeznany z wszyst-
galeziemi gospodarstwa i prowadzeniem
żek, mogący przedłożyć chlubne świad-
poszukuje od 1 lipca rb. trwałej posady
Poznańskim lub Kongresówce. Reflek-
raca swe oferty przesyłać pod adresem
N. 200 Skoki (Schocken) poste rest.

EKONOM

żonaty, bez rodziny 35 lat mający, wolny
wojskowości, z dobrimi zaświadczenia-
przytem mogący się odwołać na rek-
cyce swego chlebodawcy „Jasnie Wiel-
Pana Stawieckiego z Zalesia, poszuku-
sady od 1 lipca z żoną. O łaskawe
uprasza p. lit. M. P. w Litwie p.
wkiem per Pieniewy.

Rządca gospodarczy

żonaty, bez rodziny, mający lat 31, który
modzielnie zarządza większymi wło-
obecnie w miejscu poszukuje miejsca od
Jana rb. Blizsze wiadomości udzieli
P. T. Radkiewicz w Smiglu.

Bydźca gospodarc

Bydźca 7 lat w najrenomowańszych
darstwach w Księstwie, staram się
nagromadzić sobie praktykę, jaką reno-
ny gospodarz posiadać powinien, a opier-
się na rekomendacji obecnego chlebodaw-
poszukuję miejsca

rzadcy

O łaskawe oferty upraszam pod lit.
D. poste restante Netzthal.

Teatr polski w ogrodzie Potockich

W POZNANIU
W czwartek d. 11 kwietnia 1878
benefis Mieczysł. Skirmunt

po raz pierwszy:
FANFARONI XIX WIEKU
komedia w 3 aktach.
Początek o godzinie

FANFARONI XIX WIEKU

komedia w 3 aktach.
Początek o godzinie

młodzieńca

do korepetycy.